Nr 499. Kraków, Środa 29 Października 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI: rocznie 24 koron, półrocznie 12 koron, kwartalnie 6 kor., miesięcznie 2 kor.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 75 h.
z dwukrotną	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wprzesz się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. czek. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 18. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 61, dla rozmów zamiejscowych 1578.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Haasenstein & Vogler (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Rudolf Mosse & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwołanie delegacyj.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 29 października.

„Wiener Zeitung" ogłasza pismo odręczne cesarza do ministra Berchtolda, hr. Stürgkha i hr. Tiszy, zwołujące sesyę delegacyjną do Wiednia na dzień 18 listopada.

Wiedeń, 29 października.

Delegacye zostały zwołane na d. 18 listopada. Wybór członków delegacyi odbędzie się w najbliższych dniach.

Sytuacya parlamentarna.

(*Telefonem*)

Wiedeń, 29 października.

Sytuacya w parlamencie jest jeszcze ciągle zawikłana. Hr. Stuergkh był wczoraj na długiem posłuchaniu u cesarza, poczem konferował z prezesem Koła polskiego drem Leo. W parlamencie rozeszła się później wiadomość, że znaczna większość Izby jest przeciw otwarciu dyskusyi nad ewentualną odpowiedzią rządu na interpelacye w sprawie ugody czesko-niemieckiej.

Komisya parlamentarna Koła polskiego na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu długo zajmowała się tą sprawą. — O ile słychać, Koło polskie głosować będzie przeciw ewentualnemu wnioskowi o otwarcie dyskusyi i to ze względu na plan finansowy, któryby musiał na jakiś zejść z porządku dziennego. Przeciw takiemu wnioskowi głosować będzie także związek niemiecko-narodowy i stronnictwo chrześc.-społeczne, tak że znaczna większość jest zapewniona.

Zdaje się jednak, że hr. Stuergkh na razie nie ma zamiaru na taką interpelacyę odpowiadać. Jaki będzie przebieg dalszej dyskusyi nad planem finansowym, która dzisiaj wchodzi w stadyum najpoważniejsze, albowiem dzisiaj rozpoczynają się obrady nad podatkiem osobisto-dochodowym, wódczanym i nad ustawą o przekazywaniach na rzecz krajów, okaże się w najbliższych dniach.

Rusini nie zajęli jeszcze zdecydowanego stanowiska, czekają oni na przybycie namiestnika Korytowskiego, który dzisiaj ma przybyć tu z projektem reformy wyborczej.

„Die Zeit" przynosi niewiadomo z jakiego źródła alarmujące wiadomości, iż rokowania polsko-ruskie co do porozumienia w sprawie reformy wyborczej uważać należy za rozbite i że Rusini nie zadawalniają się już dotychczasową demonstracyjną obstrukcyą, lecz chcą przejść do obstrukcyi w formie znacznie silniejszej. Dalej przynosi „Die Zeit" zupełnie nieuzasadnioną informacyę, jakoby większość Koła polskiego wobec niemożliwości porozumienia w sprawie reformy wyborczej, dążyła do ponownego rozwiązania Sejmu galicyjskiego i że do rozpoczynających się dzisiaj konferencyj z namiestnikiem Korytowskim nie przywiązują żadnych nadziei. Informacye podane przez „Die Zeit" o ile chodzi o zamiary Koła polskiego, są zupełnie nieuzasadnione.

Stanowisko Związku niemiecko-narodowego.

Wiedeń. Związek niemiecko-narodowy uchwalił wczoraj oświadczyć się przeciw przedłożeniu ustawy o kolejach bośniackich przed wniesieniem ustawy o kolejach lokalnych. Związek postanowił też domagać się wniesienia ustawy o reformie podatku domowo-czynszowego.

Żądanie klubu włoskiego.

Wiedeń. Klub włoski uchwalił domagać się, aby sprawa uniwersytetu włoskiego postawiona była na porządku dziennym Izby przed budżetem. Prezydent ministrów oświadczył przewodniczącemu klubu, że sprawę tę przedłoży konwentowi seniorów.

Z Rady państwa.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 29 października.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia wygłosił obstrukcyjną mowę pos. Lew Lewicki, która trwała dwie godziny, poczem pos. Zahajkiewicz wniósł o zamknięcie dyskusyi. Wniosek odrzucono. Następnie zabrał głos poseł Onyszkiewicz dla sprostowania faktycznego. Mowa ta trwała trzy godziny.

Nastąpiły krótkie sprostowania faktyczne posłów Siengalewicza i Trylowskiego. Po wywodzie końcowym sprawozdawcy mniejszości obrady przerwano.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Przy końcu posiedzenia pos. Povsche uzasadniał swój wniosek nagły w sprawie założenia państwowej fabryki nawozów sztucznych.

Zapytanie do prezydenta.

Pos. Hellinger w zapytaniu do prezydenta wyraził zdanie, że pozorna obstrukcya ruska została zainscenizowana przez rząd, który pragnie pozbyć się kontroli parlamentu. Mowca zapytuje prezydenta, czy jest gotów jawić się na audyencyi u cesarza i prosić go, aby rząd albo pracował, albo ustąpił miejsca rządowi parlamentarnemu, chętnemu do pracy.

Interpelacye.

Pos. Straucher, Reitzes i tow. wnieśli interpelacyę do całego rządu, w której wskazują, że proces o mord rytualny w Kijowie używany jest przez agentów do podjudzania mas rosyjskich, celem urządzenia pogromu przeciw żydom. Interpelanci przypominają o rzeziach żydów w Odesie i Kijowie i zapytują rząd, czy gotów jest podjąć się interwencyi u ministra spraw zagranicznych, aby ten zwrócił uwagę rządu rosyjskiego na grożące żydom w Rosyi poważne niebezpieczeństwo, aby wreszcie wydano zarządzenia zapobiegawcze.

Pos. Mataja zgłosił interpelacyę z żalem, że rząd dotychczas nie odpowiedział na interpelacyę w sprawie Canadian-Pacific. Interpelacya domaga się, aby rząd zajął stanowisko w plenum Izby w tej sprawie.

Pos. Kost Lewicki w sprawie stosunków w szkolnictwie w Galicyi.

O ułatwienia kredytowe.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi bankowej Koła polskiego przy udziale ministra Długosza, prezesa Koła Lea, członka Wydziału krajowego Jahla, radcy dworu Łopuszańskiego i dyrektora banku hipotecznego Fruchtmanna. W dyskusyi uczestniczyli prezes komisyi Kozłowski, dyrektorowie Steczkowski i Fruchtmann, pp. Kraiński, Długosz, Leo, Steinhaus, Loewenstein, Jahl i Gross. Po trzygodzinnych obradach komisya uchwaliła udać się do rządu z prośbą o danie inicyatywy do utworzenia syndykatu instytucyj finansowych i krajowych w celu ułatwienia zbytu listów zastawnych w obrębie państwa i zagranicy. Ponadto uchwalono prosić rząd za pośrednictwem Koła polskiego o wywarcie wpływu na bank austro-węgierski w celu większego uwzględniania potrzeb kredytowych kraju.

Radca dworu Łopuszański przyrzekł, że gorąco poprze tę sprawę i przedstawi ją kierownikowi ministerstwa skarbu.

Komisya wyraziła dyrektorowi Steczkowskiemu podziękowanie za niestrudzone jego starania w celu ożywienia kredytu krajowego przez pozyskanie zbytu papierów krajowych na targach zagranicznych. W celu przedstawienia rządowi potrzeb kredytowych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uchwalono zaprosić na następne posiedzenie komisyi we wtorek pp. Wojciecha Biechońskiego, Stefczyka, Stroynowskiego, Terenkoczego, Staniszewskiego, Wittlina i Grossa.

O pragmatykę służbową.

Wiedeń. Wczoraj zjawiła się w parlamencie deputacya urzędników państwowych z wykształceniem akademickiem, w skład której wchodził z Galicyi prof. Janelli. Deputacya ta interweniowała u posłów w sprawie pragmatyki służbowej. W tym samym celu pojawiła się wczoraj w parlamencie deputacya służby państwowej z całej Austryi.

Zwołanie komisyi gospodarczo-wodnej.

Wiedeń. Komisya gospodarczo-wodna, obradująca nad ustawą kanałową, zwołaną została przez przewodniczącego posła Udržala na 30 b. m. na posiedzenie.

Jak wiadomo, komisya musiała w lecie przerwać swoje obrady z powodu obstrukcyi ruskiej.

Sprawy emigracyjne.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu komisyi budżetowej, dr Koliszer — powołując się na doniesienie gazet „Reichspost" i „Słowo Polskie", jakoby wywierał u rządu wpływ przed udzieleniem koncesyi Canadian-Pacific prosił przedstawicieli ministerstwa handlu, aby oświadczyli czy wogóle rozmawiał z nimi przed udzieleniem koncesyi Canadian-Pacific a powtóre, czy po udzieleniu koncesyi, w jakim czasie i co z przedstawicielami ministerstwa handlu w tej sprawie mówił.

Minister handlu Schuster oświadczył, że może potwierdzić, iż ani przed udzieleniem koncesyi ani po z posłem Koliszerem w tej sprawie nie mówił.

Szef sekcyi Riedl wskazał na to, że przez cały czas rokowań o udzielenie koncesyi Canadian-Pacific zachowaną była najściślejsza tajemnica. Mowca może poświadczyć, że w całej kwestyi ani dr Kolischer, ani którykolwiek inny poseł nie interweniował u niego ani też z nim o tem nie mówił.

Z p. Koliszerem po udzieleniu koncesyi miał tylko jedną rozmowę. Prosił Koliszera w jego charakterze jako przewodniczącego sekcyi żeglugi Rady przemysłowej o objawienie swego zdania. Wtedy to, a było to już po udzieleniu koncesyi, kiedy już kampania w prasie się rozpoczęła, powiedział dr Kolischer: Ze stanowiska handlowo-politycznego i żeglugowego mogę pochwalić akcyę, ze stanowiska emigracyi sprawa nie jest mi jeszcze jasna, muszę się co do tego porozumieć z miarodajnymi członkami mego klubu.

Po przeprowadzeniu dyskusyi o emigracyi w komisyi społeczno-politycznej mowca spotkał p. Kolischera z pos. Stapińskim w kuloarach. Obaj opowiadali mu, że w Kole polskim sprawa jest korzystnie osądzana. Pos. Stapiński rzekł wtenczas, że jeżeli Canadian przynajmniej przez trzy lata nie wstąpi do Poolu, to on się za tem Towarzystwem oświadcza. To była jedyna rozmowa, którą mowca w tej sprawie miał z posłami Koła

Na propozycyę przewodniczącego dra Steinwendera postanowiono kooptować do subkomitetu na członka dra Mataję.

Przewodniczący podaje do wiadomości pismo, które otrzymał od br. Weichsglona. Daje ono wyjaśnienia co do listu, wystosowanego do Oskara Kosulicha w sprawie przewozu emigrantów do Brazylii. Z końcem września 1910 r. otrzymał od nieznanego mu dotąd pana doniesienie prywatne, że rząd brazylijski zamierza przez poczynienie szeregu koncesyj werbować emigrantów z Austro-Węgier. Prosił więc tego pana, by polecił prezydentowi towarzystwa brazylijskiego zwrócić się w tej sprawie do dyrekcyi „Austro-Americana". „Ja sam — pisze br. Weichsglon — nie miałem żadnego powodu podawać tego oświadczenia, otrzymanego prywatnie, traktować urzędowo, ograniczyłem się jedynie do zawiadomienia o tym liście prywatnym p. Oskara Kosulicha. Kierowałem się tym zamiarem, by adresatowi zwrócić uwagę na możność korzyści handlowych, ale o propagandzie emigracyjnej, wzywaniu do niej niema w liście ani słowa, jest tylko wzmianka o możliwości dostaw materyału kolejowego z fabryk austryackich. Moja inicyatywa miała na oku jedynie legalnie dopuszczoną emigracyę w interesie tak emigrantów jak i rodzimej żeglugi. Żaden inny interes nie wchodził tu w grę, a każde podejrzenie w tym kierunku z oburzeniem odpieram. List mój miał charakter czysto prywatny i podpisałem go jako osoba prywatna, nie może więc być uważany za urzędowe upełnomocnienie".

Pp. Ellenbogen i Friedmann wystosowali do ministra handlu zapytanie co do zwolnienia br. Weichsglona z tajemnicy urzędowej.

Sazonow o sytuacyi.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Petersburg. „Russkie Słowo" zamieszcza interwiew z ministrem spraw zagranicznych Sazonowem. Podróż moja do Paryża i Berlina — powiedział Sazonow — nie miała żadnego specyalnego charakteru i nie została spowodowana żadną koniecznością, gdyż żadne powody polityczne nie zmuszały mnie do podróży. Pobyt mój we Francyi dał mi sposobność odwiedzenia stolicy kraju i rozmawiania z mężami stanu. Rozmowy moje z prezydentem ministrów francuskich i ministrem spraw zagranicznych pozwoliły mi stwierdzić z zadowoleniem zupełną zgodę obustronnych zapatrywań. Wymiana zdań w Paryżu dała ponowny dowód zgodności, ożywiającej stosunki rosyjsko-francuskie.

Powracając przez Niemcy, miałem sposobność odwiedzenia Berlina. Rozmowy z kanclerzem państwa i podsekretarzem Zimmermannem dotyczyły ogólnej sytuacyi europejskiej i rozmaitych kwestyj szczegółowych. Z rozmów z kanclerzem państwa odniosłem wrażenie przyjemne, dające możność stwierdzenia, że polityka niemiecka dąży do tego samego celu, co i rosyjska, mianowicie do utrzymania pokoju europejskiego na Bałkanie, jakoteż utrzymania „status quo" posiadłości azyatyckich Turcyi. Rozmowy berlińskie wykazały, że celem utrzymania wyżej wymienionego „status quo" Niemcy i Rosya uważają za wskazane reformy w Azyi Mniejszej, odpowiadające potrzebom lokalnym. — Porozumienie niemiecko-rosyjskie, jakie osiągnięto, opiera się naturalnie na zgodzie obustronnych sojuszów i przyjaźni. Specyalne rozmowy w Berlinie wykazały zupełną zgodność co do reform w Armenii. Sądzę, że odpowiadające interesom Turcyi przychylenie się do żądań Europy, zwłaszcza że nie dotyczą one zwierzchności sułtana, będą mogły zapewnić spokój i porządek w obszarach tureckich.

Jeżeli przyjdzie także do reform w innych prowincyach azyatyckich, to Rosya widzi w tem gwarancyę dla uporządkowania stosunków w Azyi Mniejszej.

Co do kolei w Anatolii północno-wschodniej osiągnięto porozumienie między Rosyą a Francyą. Minister spodziewa się, że rokowania turecko-rosyjskie w sprawach gospodarczych doprowadzą do porozumienia. W kwestyi bałkańskiej spodziewa się minister, że państwa bałkańskie mimo ubolewania godnego rozdziału zrozumią znaczenie przyjaźni sąsiedzkich. Minister reasumuje rezultaty przesilenia bałkańskiego w tym duchu, że konferencya londyńska nie wypełniła jeszcze wszystkich zadań, ponieważ wyłaniają się znowu kwestye, czekające rozstrzygnięcia. Minister zakończył uznaniem dla konferencyi londyńskiej i Greya. Sądzi on, że ostateczne rozstrzygnięcie nie załatwionych jeszcze kwestyi o znaczeniu międzynarodowem, nie wywoła żadnych poważnych trudności i umożliwi pogodzenie interesów i praw stron interesowanych z ogólnem stanowiskiem Europy.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Sazonow udaje się na Krym, aby zdać carowi sprawę ze swoich konferencyj w Paryżu i Berlinie.

Sprawy bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Berlin. „Voss. Ztg." donosi, że Austrya i Włochy wezwą wspólnie Grecyę, aby w najkrótszym czasie opróżniła wszystkie miejscowości w południowej Albanii, które w myśl uchwał londyńskich mają należeć do autonomicznej Albanii.

Obrady w skupczynie.

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny minister sprawiedliwości przedłożył ustawę, według której moratoryum dla zobowiązań wekslowych upływa z dniem 30 grudnia, zaś dla innych zobowiązań płatniczych dnia 12 listopada.

Izba przystąpiła następnie do dyskusyi adresowej. Nacyonalista Agatanovic wskazuje, że rząd przed rozpoczęciem pierwszej wojny bałkańskiej nie zapewnił sobie neutralności Austro-Węgier, skutkiem czego granica północna Serbii nie mogła być opróżnioną z wojska. Wiele obszarów zdobytych przez armię serbską skutkiem niedostatecznej akcyi dyplomatycznej zostało dla Serbii straconych. Stronnictwo narodowe ma to zadośćuczynienie, że spełniło się jego zapatrywanie, objawione na początku wojny, że Bułgarya dąży do hegemonii na Bałkanie.

Staroradykał Zujovic podniósł, że największa zasługa sukcesów w wojnie bałkańskiej przypada chłopu serbskiemu. Mowca przemawia za nowemi wyborami do skupczyny, któreby byłyby wyrokiem o dotychczasowej polityce rządu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Serbia koncentruje wojska wzdłuż granicy.

Sofia. Według doniesień z granicy serbsko-bułgarskiej Serbia koncentruje swe wojska wzdłuż całej linii granicznej.

Prowizoryczny zarząd w Skutari.

Kolonia. „Koelnische Ztg" donosi ze Skutari: W miejsce odwołanego ze Skutari wiceadmirała Burneya wysłał rząd angielski pułkownika, który znowu jest najstarszym rangą, tak że jemu przypadnie przodownictwo w prowizorycznym zarządzie miasta.

Warunki ks. Wieda.

Wiedeń. Ks Wied stawia szereg warunków, pod którymi gotów jest objąć tron albański. Ks. Wied oświadcza, że dochód roczny z jego majątku wynosi 150.000 marek, który panującemu nie wystarczy. Żąda zatem utworzenia dominium koronnego w Albanii, celem zwiększenia dochodów panującego. Dalej żąda ks. Wied osobistych gwarancyj na wypadek, gdyby zmuszony lub dobrowolnie abdykował.

Bunt w więzieniu.

Saloniki. W tutejszem więzieniu zbuntowali się więźniowie, między którymi znajduje się wielu żołnierzy greckich, którzy żądają zasądzenia lub wypuszczenia na wolność. Przy pomocy wojska przywrócono spokój.

Skazanie szpiega na karę śmierci.

(*Telefonem*).

Wiedeń. „Militaerische Rundschau" donosi: Dnia 23 b. m. w sądzie wojskowym w Zagrzebiu nastąpiło zasądzenie rosyjskiego poddanego Jana Koop Koepa, który w Zagrzebiu czynny był jako szpieg rosyjski. Koop pojawił się w roku 1912 w Zagrzebiu, otrzymawszy w Petersburgu szczegółowe instrukcye od rosyjskiego sztabu generalnego co do czynności, jaką miał rozwinąć w Chorwacyi. Objeżdżał on pod pozorem, że jest agentem fabryki wyrobów chemicznych, obszar XIII korpusu armii i zbierał daty dla swoich przełożonych. Władze wojskowe spostrzegły w krótkim czasie czynność Koopa i zarządziły jego aresztowanie, którego dokonała policya zagrzebska.

Policya wraz z władzami wojskowemi zdołała zebrać daty o działalności Koopa. Śledztwo wykazało, że szpieg pozostawał w styczności z rosyjskim sztabem generalnym.

Równocześnie władze wykryły formalną sieć szpiegów rosyjskich w monarchii.

Ponieważ czynność Koopa przypada na czas, w którym według ustawy karnej wojskowej szpiegostwo ma być karane śmiercią, wyrok wydany na Koopa opiewać będzie na karę śmierci przez powieszenie. Jeżeli wyższe instancye nie zrobią użytku z prawa ułaskawienia, wyrok wykonany będzie w następnym miesiącu w Zagrzebiu.

Proces kijowski.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Kijów. (Ag. Tel. Pet.) W uzupełnieniu postępowania dowodowego odczytano protokół zwłok i przedstawiono przyczyny śmierci Eugeniusza Czebierjaka, oraz orzeczenie dr Tufanowa, stwierdzające brak trucizny w zwłokach, oraz chorobę kiszek. Na pytanie prokuratora utrzymuje Krasowskij, że Wiera Czeberjakowa czyniła, co mogła, aby nie dopuścić do wyzdrowienia dzieci i nie dawała im zapisanych lekarstw, potwierdza dalej, że dzieci zachorowały w czasie, kiedy Wiera była w więzieniu. Odczytano protokół, stwierdzający zupełny brak bakcyli dyzenteryi u Walentyny Czeberjakównej.

Odczytano protokół rewizyi u Czeberjakowej. W protokole tym dr Tufanow przeczył, jakoby plamy na tapetach pochodziły z krwi. W sprawie dwóch kawałków drzewa, znalezionych przez Krasowskiego koło wejścia do jaskini, w której ukryte były zwłoki Juszczyńskiego, stwierdza prof. botaniki Nawaszin, że są to dwa kawałki drzewa w formie krzyża, opatrzone datą 16 marca 1910.

Dalej odczytano protokół autopsyi zwłok Juszczyńskiego, dokonanej przez trzech lekarzy, oraz protokół znawców sądowo-lekarskich.

Kijów. Obrońca Gruzenberg zwraca uwagę na różnice w datach co do długości zwłok. Według jednego z protokołów, pokrywę czaski odjęto i przesłano instytutowi uniwersyteckiemu medycyny sądowej. Dr Tufanow zeznaje, że na czaszkę zwłok Juszczyńskiego nałożono pokrywę czaszki z innego trupa i na tę pokrywę nasunięto skórę Juszczyńskiego. Dr Gruzenberg stwierdza, że w protokole zapisano, iż na tapetach u Czebierjakowej nie było wcale plam krwi. Tymczasem tapet dokładnie w całej rozciągłości nie badano. Prokurator zwraca uwagę sędziów przysięgłych, że sędzia śledczy Semenko sporządził dwie próbki gliny, które różniły się od śladów gliny, znalezionych na ubraniu zwłok.

— Sędzia śledczy Saszkiewicz miał sześć próbek gliny, które wcale nie były takie same, jak glina na ubraniu Juszczyńskiego.

Dalej odczytano protokół w sprawie badania czterech włosów, znalezionych na spodniach Juszczyńskiego.

Obr. Gruzenberg stwierdza, że co do struktury i budowy włosów są one zupełnie inne, jak włosy Bejlisa.

Dziś składać będą lekarze sądowi swe opinie.

Kijów. (Pet. ag. tel.) Trybunał przedłoży rzeczoznawcom 23 pytań, dotyczących obdukcyi zwłok Juszczyńskiego.

Telegramy

z dnia 29 października.

Wiedeń. Arcyks. Max zapisał się wczoraj jako zwyczajny słuchacz wydziału prawnicz[ego] uniwersytetu wiedeńskiego.

Odznaczenie Wydziału krajowego.

Wiedeń. Wydział krajowy galicyjski otrzym[ał] na wystawie budowlanej w Lipsku złoty me[dal].

Hr. Stuergkh na posłuchaniu u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj przed p[oł]dniem na specyalnej audyencyi hr. Stuergk[ha].

Wybór do Rady państwa.

Berno. Przy wczorajszym wyborze do R[ady] państwa w miejsce ś. p. pos. Szilingera ot[rzy]mał Józef Maszek ze stronnictwa katolic[ko-]narodowego 6836 głosów, agraryusz Ru[dolf] Malik 4742, socyalny demokrata autonomi[sta] Józef Konoceny 0959, socyalny demokr[ata] Józef Kuranda 101 głosów. Odbędzie się wy[bór] ścisły między Maszkiem a Malikie[m].

Sesya Dumy.

Petersburg. Duma państwowa zebrała [się] wczoraj na świeżą sesyę.

Wyniki wyborów we Włoszech.

Rzym. Dotychczas znanych jest 436 rez[ul]tatów wyborów. Wybranych zostało [...] kandydatów ministeryalnych, 46 radykałów, [...] zwolenników opozycyi konstytucyjnej, 25 ka[to]lików, 12 republikanów, 30 oficyalnych socy[ali]stów, 18 reformowanych socyalistów. W 84 w[y]padkach przyjdzie do wyboru ściślejszego.

Regent królem.

Monachium. Sejmowi bawarskiemu przedło[żo]no wczoraj po południu przedłożenie, dotyczą[ce] regenta i króla. Obrady nad tem przedłożeni[em] nastąpią w najbliższych dniach, tak, że spra[wa] ta wkrótce będzie załatwioną.

Monachium. Regent bawarski ks. Ludwi[k] prawdopodobnie w połowie listopa[da] ogłosi się królem bawarskim po[d] imieniem Ludwika III. Wczoraj udała si[ę] komisya lekarska do zamku Fuerstenried, gdzi[e] przebywa chory król Otton, i stwierdziła, że jest chory na nieuleczalny paraliż. Na podsta[wie] tego orzeczenia przedłożony będzie Sejmow[i] projekt o pozbawienie króla Ottona tronu i [o] objęcie tronu przez regenta ks. Ludwika.

Regent ks. Ludwik na posiedzeniu Rady sta[nu] dotyczący projekt zatwierdził.

Porozumienie między Anglią a Niemcami w sprawie kolei bagdadzkiej.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi, że międz[y] Anglią a Niemcami przyszło do z[u]pełnego porozumienia w sprawie k[o]lei bagdadzkiej. Francya, która miała 30[%] udziałów w tej kolei, wycofała się i otrzyma[ła] za to koncesye na inne koleje w Małej Azyi [i] koncesye portowe dla Jaffy i Haify w Syr[yi]. Ponadto Francya zobowiązała się udziel[ić] Turcyi pożyczki w kwocie 28 milionów funtó[w].

Udaremniony spisek w więzieniu.

Lizbona. W tutejszem więzieniu, w które[m] znajdują się więźniowie polityczni, znalezi[o]no pod podłogą broń i amunicyę. Z[a]rządzono liczne aresztowania.

Z Meksyku.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Veracrus. Bi[...] ostatniej nocy zwrócił się do konsulatu amer[y]kańskiego o ochronę, a następnie siadł na p[o]kład kanonierki amerykańskiej „Wheeling".

Nowe wypadki cholery.

Budapeszt. Do ministerstwa spraw wewnętr[z]nych doniesiono z prowincyi o 6 nowych w[y]padkach cholery.

Trujący preparat.

Praga. Wczoraj rozpoczęła się tu rozpraw[a] przeciw aptekarzowi Kalonsowi i jego [po]mocnikom, przeciw lekarzowi drowi Fränkl[o]wi, dalej przeciw kierownikowi droge[ryi]

„Fritz“ w Wiedniu Bobiesowi i personalowi tej drogeryi.

Geneza sprawy jest następująca: W maju ubiegłego roku dwie kobiety: Teresa Eisner i Eliza Flusser przyszły po poradę lekarską do dra Fränkla, który uznał za wskazane przeprowadzenie u obu chorych kobiet rentgenizowanie żołądka i dał im preparat „barium sulphuricum“, zażywany przed rentgenizowaniem. Obie kobiety po przeprowadzeniu rentgenizowania żołądka powróciły do domu i niebawem ciężko się rozchorowały. Jedna z nich, Flusserowa, zmarła w kilka dni później, a Eisnerowa przypłaciła to długą chorobą. Obdukcya zwłok zmarłej wykazała, że w „barium sulphuricum“, danem obu kobietom, znajdowała się w wielkiej ilości trucizna „barium carbonatum“. — Dr Fränkel oświadczył, że zakupił ten preparat w aptece Kalousa, który znowu miał go sprowadzić z wyż wspomnianej drogeryi wiedeńskiej.

W czasie rozprawy podniesiono, że w Insbruku zaszedł podobny wypadek śmierci. Zmarł tam jakiś pacyent, który zażył „barium sulphuricum“, sprowadzone z tej samej drogeryi wiedeńskiej.

Lot Paryż—Wiedeń.

Wiedeń. Austryacki klub lotniczy otrzymał zawiadomienie, że w najbliższych dniach rozpoczyna lot lotnik francuski Bonnier z Paryża do Wiednia, a następnie do Węgier.

I. Koncert abonamentowy.

Marya Ludwika Debogis
pieśniarka.

W przededniu koncertu wczorajszego przeglądałem reklamowy prospekt, wydawany przez każdą agencyę koncertową, „dzierżawiącą“ pewnego artystę i zawierający recenzye zagranicznych pism o odtwórczej sztuce p. Debogis. Istotnie trudno wymarzyć sobie pochlebniejsze sądy krytyków muzycznych; wszelako pochwały, nastrojone na najwyższy kenceton zachwytu, bledną wobec tego, co daje ta niezwykła artystka, której śpiew spływa na słuchacza falą najwyższego piękna i bezwzględnej doskonałości.

Już sam program, który się czytało przed koncertem, skłaniał do powagi doborem treści i wytwornością stylu. Taki program działa wprost pedagogicznie i powinien dla naszej kultury muzycznej być wzorem: artystka dała nam treściwy i charakterystyczny rzut na historyczny rozwój pieśni od Lulli'ego poprzez Glucka i Handla w w. XVIII., przez Schuberta i Liszta aż do pieśni francuskiej chwili współczesnej.

Zamknięciem programu były dawne piosenki francuskie (w opracowaniu Weckerlina). Jeszcze jeden moment godzien naśladowania zawierał koncert wczorajszy: oto artystka wypełniła sama jedna cały wieczór, obchodząc się bez tradycyjnego satelity, spełniającego w przerwach między poszczególnymi punktami programu rolę „damy od towarzystwa“.

Wszystko to stworzyło nader stylowe obramowanie dla samego wykonania, którego miara artystyczna — nie znajdzie chyba odpowiednika. Pieśń w interpretacyi p. Debogis jest ideałem pieśni. Byłoby śmiesznem, gdyby się chciało podnosić techniczne zalety odtwórcze: rzecz jasna, że środki techniczne posunięte są do tej granicy, gdzie milknie problem techniczny, a wyłania się sztuka jako wyraz. Słuchacz zapomina, a raczej nie chce pamiętać, że przed nim rozbrzmiewa głos, naginający się do każdej modulacyi uczuciowej, że jaśnieje w pełnym blasku dynamicznym, to znowu zamiera w ledwo uchwytnem pianissimo, że stacza się po stopniach perlistych passaży — słowem, że ten głos istnieje jako instrument; słuchacz wchłania w siebie muzykę, podaną mu w tak czystej formie, że czegoś doskonalszego wyobrazić sobie nie można.

Artystka umie odtworzyć każdy ton uczuciowy, jakiego wymaga dana pieśń. Interpretacya Glucka lub Haendla ma właściwą sobie szlachetność, Schubert swą melodyjną słodycz i tragiczną głębię, Liszt swój nastrojowy polot, Cezar Franck surowy patos a Debussy wszystkie lśnienia swych muzycznych barw i załamania swego impresyonizmu. Z piosnek starofrancuskich wydobywa artystka nietylko ich gracyę i sentyment, ale i nowy ton charakterystyczny, pełen plastycznej wyrazistości. Nic dziw, że entuzyazm słuchaczów był szczery i wielki. Na ogólne żądanie powtarzała p. Debogis Debussy'ego „Mandoline“ i obdarzyła słuchaczów naddatkami.

Za ten stylowy koncert i za poznanie Krakowa z tą niepospolitą artystką należą się inicyatorowi koncertu, p. Teofilowi Trzcińskiemu wyrazy prawdziwej wdzięczności.

Dr Józef W. Reiss.

Kronika.

Kraków, środa 29 października.

Kalendarzyk kościelny: Zenobiego m. i Narcyza b.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 26; zachód o godz. 4 m. 21, długość dnia godzin 9 min. 55.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, chwilami opady, temperatura wyższa, południowe żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Walka“.

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Szkic geologiczny ziem polskich“ dr W. Kuźniar o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przeciwalkoholowa ulica Gołębia l. 14.

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Meduzą“ od godz. 10 rano do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Prymas cyganów“.

Namiestnik Korytowski przejechał wczoraj w nocy przez Kraków ze Lwowa do Wiednia.

Zebranie prezesów Rad powiatowych. Komunikują nam: Dnia 4 listopada b. r. o godz. 3 30 po południu odbędzie się we Lwowie w gmachu sejmowym zebranie prezesów Rad powiatowych z następującym programem obrad: 1) Sprawa klęsk elementarnych. 2) Projekt zmiany ustawy drogowej w myśl uchwały prezesów Rad powiatowych z dnia 14 września b. r. 3) Sprawa regulacyi rzek i robót melioracyjnych tudzież sprawa budowy kanału Wisła—Dniestr.

Akademia górnicza w Krakowie. Prace konkursowe na projekt gmachu Akademii górniczej w Krakowie są wystawione od 29 b. m. od godz. 9 rano do 1 po poł. w nowym gmachu Muzeum techniczno-przemysłowego przy ul. Smoleńskiej.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczór w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym odczyt prof. Browicza: „Czy rak pojawia się obecnie częściej, czy też nie“.

Obiady dla biednych uczniów. Otrzymujemy następującą odezwę: Święto umarłych, dzień zaduszny, dzień smutku nadchodzi; żywo staną na pamięci drodzy, ukochani, których już dziś niema. Różnie okazujemy cześć dla drogich zmarłych, ale nie wszystkie sposoby prowadzą do celu. Popieranie celów dobroczynnych przynosi korzyść żywym i umarłym. Między temi mam na myśli obiady dla ubogich uczniów, wydawane przez Siostrę Samuelę, Felicyankę, przy ulicy Smoleńsk. — Różne usiłowania, aby tej instytucyi dać podwaliny trwałe, aby przynajmniej domek przyzwoity, odpowiedni postawić, spełzły na niczem, a wobec braku ofiarności ludu wiejskiego, wskutek nieurodzajów tegorocznych i wobec drożyzny w mieście, ciężkie czasy nastały dla Siostry Samueli. — Tą więc drogą zwracam się do zacnych i szlachetnych serc, młodzież miłujących, aby pieniądze, przeznaczone na wieńce, świece i t. d., składały na obiady dla biednych studentów, którzy zasługują na to pilnością w nauce i dobrem zachowaniem się. — Obiady te są zupełnie bezpłatne, tylko z ofiarności publicznej. Zapasy znaczne dla przeszło 200 studentów na zimę są potrzebne, a niema ich za co uskutecznić. „Żaków“ krakowskich dawniej mile przyjmowano i hojnie wspierano. W ich imieniu dziś proszę o łaskawe datki, które można składać na ręce Siostry Samueli, Felicyanki, przy ulicy Smoleńsk, a za które z góry w imieniu licznej rzeszy studentów składam gorące „Bóg zapłać“. *W.*

Taksa dorożek w zaduszki. Z powodu zarządzenia magistratu m. Krakowa z dnia 24 b. m., iż powrót pojazdów na cmentarz w dniach 31 b. m. i 1 i 2 listopada b. r. od godziny 2 po południu ma się odbywać przez ulice Modrzewiową, Warszawską, plac Matejki — magistrat zezwala wyjątkowo, jako władza przemysłowa I instancyi, ażeby taksa za użycie dorożki jednokonnej na cmentarz w dniach wyżej wymienionych od godz. 2 po południu wynosiła 1 K, zamiast taryfowej należytości 60 halerzy.

W Czytelni towarzyskiej (Rynek nr 39) odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczór ogólne zebranie wszystkich Kółek stowarzyszenia.

Afisz rautu „Strzelca“. Jury, złożone z pp. Gramatyki-Ostrowskiej, dra Kunzeka, Stefana Filipkiewicza, prof. Raszki i dr. Zaborskiej z nadesłanych pięciu prac konkursowych nagrodziło pracę artysty-malarza p. Wilhelma Wyrwińskiego, którego projekt sekcya artystyczna komitetu rautowego przyjęła do wykonania. Afisz w dwóch barwach przedstawia stylizowany złoty róg na tle zielonego ornamentu ze strzałą pośrodku, jako symbolem „Strzelca“.

Fala emigrantów. Mimo surowych zarządzeń władz i kontrolowania pociągów przez organa bezpieczeństwa publicznego, fala emigracyi popisowych do Ameryki nie ustaje. Codziennie ekspozytura policyi na dworcu krakowskim przytrzymuje po kilkunastu emigrantów popisowych, jadących z Galicyi i Węgier do Ameryki.

Wczoraj aresztowano także kilku pokątnych agentów, a między nimi znanego w Rzeszowskiem „Rumcia“, który wiózł swoją ofiarę Michała Nogę, pobrawszy od niego 350 koron za „dobry“ przewóz. Aresztowano także Andrzeja Feliksa z powiatu wielickiego, który ekspedyował dwóch popisowych braci, wziąwszy od nich „po bratersku“ za fatygę po 25 koron. Przytrzymano także kilku emigrantów, którzy jechali za legitymacyami rumuńskiemi — jak się jednak okazało, są oni poddanymi węgierskimi; legitymacye wysłali im agenci „Staarline“ z Antwerpii. Przytrzymano także Józefa Łaszcza z Rozwadowa, który przewoził rosyjskich emigrantów i Oleksę Jabłońskiego z Krosna, wiozącego 5 młodych dziewcząt, od których pobrał po 15 koron za „fatygę“.

Afera banku przy ul. Grodzkiej. Na razie ukończono badanie kasy i ksiąg w banku. Braki, jakie znaleziono w kasie, dotyczą tylko kilku ostatnich miesięcy roku 1913 i przekraczają podobno sumę 50.000 K. Słychać, że szkoda, poniesiona przez bank, jest znacznie większa i trudno da się już wykryć, gdyż dużo ważnych papierów i dokumentów zostało spalonych podczas pożaru. Pożar ten wybuchł w banku 22 czerwca b. r. z niewiadomych przyczyn o godz. 10 wieczór. Spaliły się dolne schowki kasy wraz z papierami. Na drugi dzień po pożarze zauważono włamanie do biurek w banku. Biurka były rozbite i zamki porozrywane.

Istnieje przypuszczenie, że niedokładności w kasie banku trwały od dłuższego czasu.

Dziecko przejechane przez dorożkę. Wczoraj po południu wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Karmelicką do 5-letniego Adama Nowińskiego, który wpadł pod koła dorożki Nr 133 i doznał bardzo ciężkich obrażeń na głowie. W stanie bardzo groźnym przewieziono chłopczynę do szpitala św. Łazarza.

Niesumienna służąca. Do dyrekcyi policyi w Krakowie nadeszło zawiadomienie władz bezpieczeństwa z Dębicy, że niejaka Wiktorya Jaskowska, służąca u Natana Gregiera, okradła chlebodawcę na przeszło 500 K i zbiegła w niewiadomym kierunku. Równocześnie zgłosiła się do policyi krakowskiej p. Elżbieta Hubicka z Pilzna, u której przez dwa dni była w służbie Jaskowska i zabrawszy chlebodawczyni garderobę ulotniła się, widocznie szukając dalszej „intratnej“ służby.

Ku czci ks. Józefa. Wczoraj przed południem odbył się w Podgórzu w szkole wydz. żeńs. im. J. Słowackiego poranek ku czci ks. Józefa Poniatowskiego. Dzięki staraniem tamtejszej dyrektorki p. Maryi Stępieniowny i grona naucz. wypadł poranek nadzwyczaj uroczyście.

Podniosła mowa, którą wygłosiła naucz. p. Paulina Trzeciakówna, zaznajamiając dzieci z najważniejszemi momentami z życia bohatera oraz ze znaczeniem jego w historyi naszej; dobrane deklamacye, pieśni starannie opracowane, dekoracya klasy, oraz świąteczne stroje młodzieży, wywołały nastrój rzewny i wzruszający. Po uroczystości w budynku szkolnym udały się uczenice pod dozorem grona naucz. na Wawel i tu na grobie bohatera złożyły śliczny wieniec.

Aresztowanie funkcyonaryuszy kolejowych za uprawianie pokątnej emigracyi. Wczoraj aresztowano na dworcu w Oświęcimie dwóch telegrafistów L. i B. za przeprowadzenie emigrantów popisowych przez granicę.

Aresztowano także wczoraj na dworcu krakowskim konduktora Stanisława Schumca rodem ze Lwowa, który ułatwiał emigrantom przejazd przez Kraków.

Ostrzeżenie przed wychodźtwem do Kanady. Z P. T. E, otrzymujemy następujący komunikat:

Na podstawie informacyi ze źródeł prywatnych ogłosiło Polskie Towarzystwo Emigracyjne jeszcze w sierpniu b. r. ostrzeżenie przed wychodźtwem do Kanady, donosząc o bardzo niepomyślnej konjunkturze, jaka zapanowała na tamtejszym rynku pracy. Obecnie dyrekcya P. T. E. otrzymała w tej sprawie relacye z Kanady, w tej liczbie w odpowiedzi na swe pismo — urzędowe oświadczenie konsulatu austro-węgierskiego w Winnipegu, który, podnosząc zastój, jaki zapanował w życiu ekonomicznem Kanady, spadek płac, i brak zarobków, radzi usilnie przestrzegać przed wychodźtwem zarobkowem do Kanady. Widoki dla przybywających do Kanady robotników muszą być istotnie bardzo niepomyślne, skoro nawet kanadyjski urząd imigracyjny postanowił odtąd odradzać przyjazdu rzemieślnikom i wyrobnikom, a polecać wychodźtwo osadnikom i takim emigrantom, którzy zdołali zapewnić sobie tam pracę jeszcze przed wyjazdem z Europy.

Ze względu na okoliczność, iż dotychczasowa agitacya agentów za wychodźtwem do Kanady nadała ruchowi emigracyjnemu rozpęd, który nawet po stłumieniu tej agitacyi powstrzymać się odrazu nie da, należy wychodźców, wybierających się w tamte strony pouczać, iż skazują się na pewny zawód, gdyż zwłaszcza z nastaniem zimy setki tysięcy robotników w Kanadzie pozostawać będą bez pracy.

Lekkomyślny wybryk, przypłacony śmiercią. Z Przemyśla donosi nasz korespondent: Uczeń drugiej klasy gimnazyum ruskiego, Włodzimierz Dmytryszyn, wybrał się wczoraj wieczorem z dwoma kolegami na przechadzkę do Bakończyc. Po drodze przyszła mu chęć zapalenia jednej z elektrycznych lamp łukowych, umieszczonych obok toru kolejowego. Przy pomocy tedy kolegów wydrapał się na słup i uczepił się rękami przewodu. W tejże jednak chwili prąd elektryczny momentalnie zabił nieszczęśliwego, a ciało w strasznych kurczach spadło na ziemię ku przerażeniu towarzyszących Dmytryszynowi kolegów. Przybyłe natychmiast pogotowie ratunkowe żadnej pomocy przynieść już nie mogło.

Mianowania. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Namiestnik zamianował adwokata krajowego dra Olgierda Karynuszkę komisarzem powiatowym.

Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe w Krakowie Jana Magierę dyrektorem kancelaryi przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie.

Minister rolnictwa zamianował w statusie urzędników kancelaryjnych dyrekcyi domen [illegible] cyała kancelaryjnego Zygmunta Fer[illegible] rzańskiego Buczyca adjunktem kancela[illegible]

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 października.

HOTEL FRANCUSKI: Dominik Łempicki z Warszawy dyr. Telesfor Adamski ze Lwowa, Ernest Willim z Wiednia, Antoniowie Piaseccy z Bobkowic (Lubelskie), Gustaw Manswort z Wiednia, Jakób Mortkowicz z Warszawy, Ludwik Halla z Przerowa, Władysław Jankowski ze Lwowa, Leo Freund z Wiednia, Czesławowie Łopuscy z Nagawczyny, Oskar Obenau z Wiednia, Stanisław Rundo z Warszawy, Jan Svidensky z Pragi, Witoldowie Świerczewscy z Kazimierzy Wielkiej (Król. Polsk.), Leonowie Schiffmannowie z Wiednia, Maurycy Eichner ze Lwowa, Franciszek Zawrel z Pragi, Ernest Neuburger z Wsetina, Wincenty Tetauer z Pragi, Rudolf Raab z Opawy, Franciszek Petrieles z Morawskich Granic.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 października. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytoweg obl. prc. z r. 1880 3-proc. 280·50, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 246·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 267·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 234·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 108·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 478·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 30·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 224·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 226·75, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 476·—.

Berlin, 28 października. Austryackie banknoty 84·95. Spirytus —·—.

Wiedeń, 28 października. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 624·50, węg. Zakł. kredyt. 820·50, Anglobanku 338·25, Unionbanku 588·—, Länderbanku 515·50, Bankvereinu 513·50, Bodencredit 1162·— Galicyjsk. Banku hipotecznego 620·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 641·—, Kolei państwowych 6[illegible]3·—, kolei południowej 110·25, kolei północnej 4820·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 8[illegible]0·—, Rima Muranyi 682·25, Praskiego Tow. żelaznego 2755·—, Fabryki broni 982·—, Akcye tureckie tyt. 355·—, Gal. Karp. Tow. naft. 1005·50, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·—, Austr. renta koron. 81·55, Węgier. renta koron. 80·95, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 95·10, 4% Listy Banku hip. 82·—, 4½% Listy Banku hip. 90·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 85·—, 4½% Listy Banku kraj. 91·25, 4% Gal. Obl. propin. 96·70, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 81·80, 4% pożyczka m. Lwowa 81·25, 4% pożyczka m. Krakowa 81·75, Losy tureckie 227·25, Marki 117·75, Ruble 251·—, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda [illegible]0[illegible]·—, Powsz. B. depoz. —·—,

Usposobienie gorsze.

Wiedeń, 28 października. Cukier 22·00—22·10; 22·05-22·15 utrzymany. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.